Cena pojedynczego numeru 20 groszy.
Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

1939 NOWY SĄCZ Rok XI

Nr. 12

niedziela 19 marca

GŁOS PODHALA

TYGODNIK

Własne oddziały redakcyjne na całym Podhalu.

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 4 — 5 po południu.

PRENUMERATA:
Miejscowa miesięcznie wraz z dostarczeniem do domu 80 gr. Zamiejscowa miesięcznie 1 zł. Wpłacać na konto czekowe Administracji.

Godziny urzędowe Redakcji: od 8 — 11 przedpoł. i od 4 — 5 popoł.

Konto czekowe P. K. O. Nr 409.090.
Adr. Dunajewskiego 12 Tel. nr. 75

Wielkość.

Wielkości! Komu nazwę tę przybrano,
Ten tęgich sił ożywia sobie moce
I duszą trwa, wielekroć powołaną,
Świecącą w długie narodowe noce.
Przemoże śmierć...

Wyspiański: „Kazimierz Wielki".

Już po raz czwarty obchodzimy ten wiosenny dzień w poczuciu, że „duszą trwa", gdy ciało spoczęło między królami i wieszczami...

Świadomość ta, że „duszą trwa", pogłębia się w nas, choć biegnie nielitościwy czas.

To bowiem jest udziałem Wielkości, że „ożywia w sobie moce tęgich sił" i „przemaga śmierć".

Kierujemy wzrok ku Wawelowi, ku Srebrnej Trumnie w jego podziemiach — wsłuchujemy się w poszum drzew żałobnych, otaczających cmentarz żołnierski na Rossie i zwiastujących nadciągającą wiosnę sercu Odnowiciela, uciszonemu na wieki...

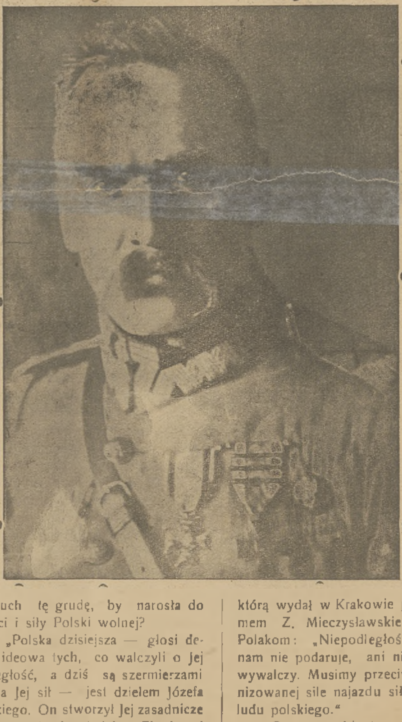
Tam spoczywa, co było w Nim doczesne...

Ale w naszych myślach i uczuciach, w naszych mózgach i sercach spoczywa to, co w Nim było z Wielkości i Wieczności, spoczywa świadomość, że „duszą trwa", że „tęgich sił ożywia moce".

Kilka zaledwie miesięcy temu obchodziliśmy dwudziestolecie Wolnej Polski. Zestawialiśmy osiągnięcia. Sumowaliśmy dorobek. Z dumą stwierdzaliśmy, żeśmy tego czasu nie zmarnowali. Że narosła siła i powaga Polski. Że liczą się z nią narody ościenne i świat cały. Że zdzierżyliśmy w walce z tragiczną spuścizną po wieku niewoli. Że borykaliśmy się dzielnie z przeciwnościami. Że stworzyliśmy instrument siły i ładu w umiłowanej przez cały naród armii. Że „okno na świat" uczyniliśmy największą na Bałtyku bazą wymiany dóbr. Że podjęliśmy gigantyczny plan oparcia naszej wytwórczości obronnej o własne siły rąk i własne zasoby. Że przetwarzamy w trudzie wielkim wyniszczoną, ograbioną, przez półtora wieku niemiłosiernie wyzyskiwaną Polskę w państwo nowoczesne, państwo tężyzny fizycznej i materialnej, państwo o wielkiej misji dziejowej w tym rejonie Europy, który zamieszkujemy.

Komu to zawdzięczamy? Kto wprawił w ruch tę grudę, by narosła do wielkości i siły Polski wolnej?

— „Polska dzisiejsza — głosi deklaracja ideowa tych, co walczyli o Jej niepodległość, a dziś są szermierzami skupienia Jej sił — jest dziełem Józefa Piłsudskiego. On stworzył Jej zasadnicze elementy moralne i materialne. Zbudował państwo, będące nieodzowną potrzebą dla narodu".



Ta Polska, w której dojrzewa już nowe, w wolności zrodzone pokolenie, Polska, w której sami już tylko stanowimy o Jej losach, rozwoju, przyszłości — jest dziełem Józefa Piłsudskiego.

On — jak to określił Żeromski w „Śnie o szpadzie" „wyszedł w najciemniejszą noc", „gdy miliony Polaków „spały w swych sypialniach snem niewolników".

On — w niewielkiej broszurze, którą wydał w Krakowie pod pseudonimem Z. Mieczysławskiego — głosił Polakom: „Niepodległości Polski nikt nam nie podaruje, ani nikt za nas nie wywalczy. Musimy przeciwstawić zorganizowanej sile najazdu siłę zbrojną mas ludu polskiego."

On stworzył instrument siły: Związek Walki Czynnej, Związek Strzelecki, Legiony Polskie, Polską Organizację Wojskową, wreszcie regularne, na powszechnym obowiązku służby oparte Wojsko Polskie.

On ze swych samotnych przemyś-

leń wysnuł koncepcję form ustrojowych wyzwolonej Polski, walczył z próbami złego ustroju, narzuconego przez zwolenników przeżytych form, aż wreszcie wywalczył ustrój dający rękojmię silnej władzy w państwie.

On wyznaczył szlaki naszej polityki wobec świata ościennego, byśmy już nigdy nie stawali się przedmiotem światowej polityki, ale podmiotem równoprawnym i równorzędnym.

On był i Odnowicielem i Wychowawcą. Odrodził Polskę, a odrodzoną uczył, hartował, uodparniał przed nawrotem zła, które się ongi w niej pleniło i zgubę powodowało.

Więc „duszą trwa". Więc ożywia w nas wszystkich „moce tęgich sił". Więc jaśnieje „w długie narodowe noce".

Jaśnieje jako symbol Wielkości.

—oo—

Maszerujemy za Tobą!

— Maszerować!

Spiżowy dźwięk tego rozkazu rozbrzmiał po całym kraju, dotarł do najdalszych jego zakątków, wstrząsnął wszystkimi Polakami.

Rozkaz Wodza Naczelnego. Rozkaz marszu, by Polska się powiększyła.

Ten, kto ten rozkaz wydał, sam w zaraniu swej młodości rozpoczął marsz ku Polsce. Była w snach, w marzeniu, w tęsknocie najszlachetniejszych w narodzie. Przyszedł wreszcie „największy w tysiącleciu dziejów polskich Człowiek" Józef Piłsudski i postanowił sny, marzenia i tęsknoty przemienić w rzeczywistość. „Chciał wielkiej Polski — powiedział o Nim Edward Śmigły - Rydz — a myśmy maszerowali tam, gdzie On Jej szukał..."

Rozpoczyna więc Edward Śmigły-Rydz marsz ku Polsce. Z karabinem na ramieniu, bagnetem u boku. W Związku Walki Czynnej, w Związku Strzeleckim. Z odznaką oficerską i szablą dowódcy. W Legionach Polskich. W marszu na Ulinę, w marszu poprzez ziemie polskie po Stochód i Styr. W kurtce bez odznak, zatajającej głównego komendanta tajnej organizacji, Polskiej Organizacji Wojskowej. W mundurze Wojska Polskiego wskrzeszonego Państwa, z odznakami generała, dowódcy I Dywizji Legionowej, II Armii, Grupy Armii. W marszu na Wilno, na Dynaburg, na Kijów, we wspaniałym pochodzie z nad Wieprza po Niemen, w zwycięskim pochodzie.

U kresu tego marszu ku Polsce — rozpoczyna się praca organizacyjna, rozpoczyna się rozbudowa instrumentu pokoju i rękojmi siły i bezpieczeństwa. Edward Śmigły-Rydz jest „spiritus movens tej pracy, jest jej główną częścią składową, jej współtwórcą."

Wreszcie: w srebrnej trumnie na Wawelu spoczęły doczesne szczątki Twórcy Niepodległości i wtedy brzemię odpowiedzialności za naszą gotowość obronną, za naszą siłę zbrojną, za obronę Polski przejmuje na swe barki Edward Śmigły-Rydz, ten, w którego „wypróbowane ręce" Odnowiciel już w okresie „epopei Legionowej" składał i obowiązek i honor rozkazodawcy, któremu przekazał dziedzictwo ideowe, nakaz dalszego marszu Polski ku sile i wielkości.

Naczelny Wódz!

Czyż tylko obarczony odpowiedzialnością za pogotowie zbrojne? Tylko za instrument siły: wojsko?

Nowoczesna struktura państwa jakże odbiegła od tych czasów, kiedy tak było. Kiedy wojsko zawodowe stanowiło zamkniętą w sobie kartę, nierzadko wyodrębnioną z nurtu, przepływającego społeczeństwo.

Era powszechnego obowiązku służby wojskowej, era „narodu pod bronią" — stawia Wodza Naczelnego na zgoła odmiennej warcie, obarcza go zgoła



innym zasięgiem obowiązków i uprawnień, żąda odeń zgoła innej świadomości własnej odpowiedzialności. Bo odpowiedzialności za wszystko, co się dzieje w narodzie i państwie. Pogotowie bowiem obronne ogarnia już nie tylko same siły zbrojne, ale wszystkie dziedziny naszego życia gospodarczego, społecznego, kulturalnego.

W ręku Wodza spoczywa dziś nie tylko prawo dyspozycji najcenniejszym dobrem: krwią narodu — ale i wszelakim innym dobrem: materialnym i moralnym, jakoteż wszystkie te zasoby i siły sprzęgają się w jedno kolisko, łączą się i stapiają we wspólnym wysiłku, gdy chodzi o obronę Państwa, o zapewnienie mu bezpieczeństwa.

Stąd ten autorytet, który opromienia postać Wodza Naczelnego — autorytet, bezcenny skarb, którego strzec winniśmy i którego podważenie zasługiwałoby na najmocniejsze potępienie.

W cieniu tego wielkiego Autorytetu bowiem możemy bezpiecznie pracować. Każdy w swym zawodzie i wszyscy społem w współpracy nad marszem Polski ku wielkości i sile.

Dziś, gdy w dniu święta osobistego Marszałka Śmigłego-Rydza myśli i serca Polaków biegną ku symbolowi naszej siły i bezpieczeństwa, a w myślach i sercach naszych tyle ufności i miłości — chcemy Go zapewnić:

— Maszerujemy za Tobą! Coraz głośniej „rozlega się żelazny krok potężnych i dyscyplinowanych szeregów, prowadzonych jedną wolą, ku jednemu celowi": ku wielkiej i silnej Polsce.

Gdzie rolnicy otrzymują pożyczki?

Na terenie naszej wsi istnieje specjalna sieć instytucyj kredytowych, nastawionych na współpracę z rolnictwem. Do instytucyj takich należy wiele z pośród spółdzielni kredytowych i komunalnych kas oszczędności oraz wszystkie gminne kasy pożyczkowo-oszczędnościowe. Rola tego aparatu polega przede wszystkim na dostarczaniu gospodarstwom wiejskim pożyczek.

Pożyczki dawane są rolnikom bądź z oszczędności zebranych od innych rolników, bądź z pieniędzy dostarczonych przez inne instytucje, których zadaniem jest kredytowanie wsi polskiej. Dlatego to rolnicy starający się o jakąkolwiek

pożyczkę powinni przede wszystkim zwracać się o informacje w sprawach pożyczek i z podaniami o pożyczkę do najbliższej kasy czy spółdzielni. Tymczasem według zebranych przez nas wiadomości, rolnicy np. o pożyczki na wykańczanie budynków (udzielanych najwyżej w wysokości 600 zł., przy oprocentowaniu 5 proc, na okres przynajmniej 5 lat) zwracają się do Banku Rolnego, zamiast do gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych. Powoduje to stratę czasu i niepotrzebne koszty dla rolnika, oraz wiele niepotrzebnej pisaniny w Banku Rolnym. Rola tego Banku, jako głównej instytucji kredytowej dla rolnictwa, polega w tym wypadku na dostarczeniu pieniędzy kasom Stefczyka i dopilnowaniu prawidłowego rozprowadzenia pożyczek, kasy zaś z kolei załatwiają klientów ubiegających się o pożyczki, i do tych kas, które są tak blisko, trzeba się zwracać z wszelkimi zapytaniami.

To samo dotyczy wszystkich innych pożyczek krótko i średnioterminowych; o wszelkie wiadomości w tych sprawach należy zwracać się w pierwszym rzędzie do najbliższych miejscowych instytucyj kredytowych.

Koronacja Ojca Św. Piusa XII.



Fototelegram P. A. T. z Rzymu, przedstawiający moment udzielania przez Ojca Św. Piusa XII błogosławieństwa „Urbi et orbi" bezpośredino po koronacji.

Z życia kult. oświatowego

Teatr kukiełek, który zagranicą rozwinął się w poważną formę oddziaływania artystycznego na szerokie warstwy społeczeństwa ma również w Polsce swoją kartą chlubnie zapisaną. Stałe teatry kukiełek w Warszawie i Poznaniu cieszą się olbrzymim powodzeniem świadczą o niepoślednej wartości artystycznej i kulturalnej tej instytucji.

O powstaniu teatru kukiełkowego w Nowym Sączu i jego dużych walorach informowaliśmy już naszych czytelników kilkakrotnie. Wypada nam stwierdzić jednak, że w samym w Nowym Sączu nie spotkał się ten teatr z takim przyjęciem na jakie zasłużył.

Natomiast podkreślamy, że po sukcesach w Krakowie i Tarnowie, gdzie zdobył sobie uznanie rozpoczął objazdy po terenie powiatu nowosądeckiego. Kilka cyfr dla ilustracji: w Łabowej zmuszony był zespół dać pod rząd 3 przedstawienia na których przewinęło się 480 osób, we Florynce 2 przedstawienia w obecności 350 osób, w Polanach 1 przedstawienie dla 180 osób. Masowe prośby o przyjazd zespołu uzupełniają obraz czym jest teart kukiełkowy dla najszerszych warstw społeczeństwa. P. Leopold Sentycz, twórca i kierownik teatru kukiełkowego doczekal się wreszcie chwili że teraz on może przed wielu panami stanąć z uśmieszkiem, którym go witano przed rokiem, gdy informował o swoim zespole. Dziś do p. Sentycza zwracają się osoby z szeregu miast Polski prosząc o informacje i zaznajomienie się z teatrem, zdobywającym coraz to większe uznanie. Powodzenie i uznanie jakim się teatr kukiełkowy p. Sentycza cieszy jest dla niego najcenniejszą zsplatą za trudy, a dla Kuratorium Krakowskiego i Inspektoratu Szkolnego w Nowym Sączu, które od początku otoczyły — zespół życzliwą opieką — wskazówką, że warto pomagać ludziom, którzy bez szumnej reklamy i ubocznych celów zaspakajają artystyczne potrzeby szerokich warstw społeczeństwa.

Z ciekawszych wieści o życiu kulturalno-oświatowym naszego regionu warto zaznajomić czytelników z pracą oświatową pozaszkolną w Ujanowicach.

Ogólnie rzecz biorąc na terenie naszych wsi spotykamy się albo z niedocenianiem ogólnej oświaty pozaszkolnej przez samą wieś i traktowanie tej działalności, jako wymysł, albo też z za-

Mieczysław Markiewicz i Franciszek Jamka Koperski.

PATROL NA PODHALU.

(Żołnierz Legionów i P. O. W. Nr 4)

[Dokończenie]

Ob. Wojtek, stojący dotychczas pod mostkiem, wychylił nieznacznie głowę, ale i my nie mogliśmy wytrzymać, gdyż każdy chciał zobaczyć nieprzyjaciela. Jechali oni ubezpieczeni. Na przedzie z kilkoma ludźmi w szyku rozluźnionym jechał ich dowódca, obdarzony tą śliczną brodą, a w pewnej odległości również rozluźniona reszta. Zbliżali się stępem, bardzo ostrożnie, jak gdyby wyczuwali, że czeka ich jakaś niespodzianka. Widzieliśmy ich dobrze. Byli na jakieś 200 metrów od nas. W pewnym momencie dowódca ich rzucił jakiś rozkaz, gdyż z reszty patrolu odłączyło się czterech czerkiesów, którzy przekroczyli rów i polem w tyralierze zbliżali się do nas. Cisza panowała wówczas w powietrzu, cisza przed burzą, jakkolwiek słońce igrało na ich strojach. U nas tylko od czasu do czasu przerywał tę ciszę ob. Wojtek, który przyciszonym głosem przypominał nam rozkaz strzelania. A Moskale wolno zbliżali się. Jazda ta trwała zdawało się wieki. Obywatel Wojtek wyczekiwał momentu, który wreszcie nadszedł, gdy oni pojechali na odległość około 100 m. Wówczas usłyszeliśmy sprawną, jak na ćwiczeniach komendę: „Salwa! Cel! Pal!" Po oddaniu salwy rozpoczęliśmy gwałtowny ogień. Strzelać mogliśmy tylko krótką chwilę, gdyż brakło celu. Na drodze, po naszej salwie zakotłowało się, a po paru sekundach nie było nikogo.

Po ściągnięciu ubezpieczenia prawego skrzydła po mniej więcej 20 minutach, cały nasz patrol ruszył naprzód. Na miejscu starcia znaleźliśmy jedynie parę rzemieni. Doszliśmy do domów, pod którymi zajmowaliśmy uprzednio pozycję i tutaj dopiero dowiedzieliśmy się o wynikach naszej strzelaniny. Były one nie wielkie: 1 zabity, 4 rannych i rannych kilka koni. Moskale jednak, mistrze w cofaniu, nie pozostawili nic. W lot zabrali trupa i rannych i wycofali się tak jakby — co nam mówili górale — ziemia paliła się im pod nogami.

Po stwierdzeniu wyniku, spokojnie już siedliśmy na wozy, które za nami jechały, i wróciliśmy do Łącka, gdzie przygotował już dla nas śniadanie burmistrz wspomniany wyżej, śp. dr Chwalibóg. Człowiek ten i jego rodzina służyła nam jeszcze pomocą, podczas kilkakrotnych przemarszów przez Łącko.

Po krótkim, ale nadzwyczaj serdecznym śniadaniu, odjechaliśmy do Krościenka, gdzie ku naszemu zdumieniu wiedziano już o naszej potyczce. Powitała nas delegacja miasta i uprowadziła na kolację do klubu obywatelskiego. Kolacja ta, jak mówiono, była skromna jednak dla nas, jedzących od kilku miesięcy nie zawsze i w menażkach, grani-

wodową deklamacją o koni czności organizowania szkół wyższego stopnia przy równoczesnym ich ignorowaniu. Ujanowice można pod tym względem wyróżnić, gdyż samo środowisko wyczuwa potrzebę dokształcania młodzieży pozaszkolnej i potrzebę tę zaspokaja przez korzystanie z instytucji oświaty pozaszkolnej.

Przy pomocy miejscowych sił nauczycielskich zorganizowano w Ujanowicach w r. 1937 dla młodzieży pozaszkolnej kurs dokształcający, zakończony egzaminem z zakresu 6 klas szkoły powszechnej. Roczne dokształcanie pozwoliło 5 uczestnikom kursu przystąpić do egzaminu wstępnego do gimnazjum. Reszta 15 uszestników w roku 1938/39 przerabia materiał klasy 7 szkoły powsz celem otrzymania świadectwa, umożliwiającego szukanie chleba poza przeludnioną wsią. Ze względu na stopień organizacyjny szkoły (I st.) dzieci klasy IV douczane są poza nauką szkolną i pod koniec roku zdawać będą ezgzamin z klasy V szkoły II stopnia, co umożliwi im szybkie przejście do gimnazjum. Zapobiegliwość mieszkańców Ujanowic i troska o l o s młodzieży na dalszą metę winno być przykładem jak rozwiązywać zagadnienia przeludnienia wsi i trudności zapewnienia młodzieży jej egzystencji. Sprawami tymi interesować się winny nie tylko władze szkolne — jak jest dotychczas — ale również wszystkie organizacje elokwentnie o wsi mówiące. (Oczywiście przed tym powinny postarać się o fundusze i subwencje).

Wreszcie znowu władze szkolne musiały się zająć świetlicami, o których dużo pisano i mówiono tylko nigdy nie widziano ich pracy. Powszechność tych świetlic, programy i zaopatrzenie w odpowiednie pomoce te sprawy, które ostatnio władze szkolne musiały rozwiązać.

Tak to „biurokracja" musiała zająć się sprawami, które mogłyby być załatwione przez 36 organizacyj społ. — ośw. istniejących na terenie Nowego Sącza, gdyby były pieniądze dla nich.

---

czyła z wspaniałym wykwintem. Zakropiliśmy ją też w braku trunków kroplami naszych piosenek legionowych. Przy porannej zbiórce, mimo oporu ob. Wojtka, opychano nas smakołykami. Po tak niezwykłym śniadaniu zezwolono nam wsiąść na wozy i odjechać do Hatklowej aby ob. Olszynie (już zresztą powiadomionemu pocztą góralską) dać dokładne sprawozdanie z przebiegu naszej działalności.

Obecnie, wracając nieraz do tych momentów, zdajemy sobie sprawę, że wysunięcie się naszego maleńkiego patrolu na blisko 50 km od baonu było zuchwalstwem, było czymś, czego nie mógł zrozumieć ów oficer austriacki, który pełnił tylko służbę, nie odczuwając tak obowiązku, jak my. Tutaj różnica w spełnianiu tego obowiązku uwydatniła się.

Umożliwiła nam jednak takie zuchwałe wysunięcie się postawa ogółu górali, gdyż c z u l i ś m y, że jesteśmy otoczeni uczuciem, które nakazywało tym ludziom nie tylko biernie z nami współdziałać.

Za stworzenie właśnie takiej przychylnej atmosfery cześć niech będzie tym rzeszom Podhala.



Na zdjęciu widok stolicy Słowacji Bratisławy, malowniczo położonej nad Dunajem.

O inwestycje na Podhalu.

Ukoronowaniem wielkiego przystosowania Zakopanego do roli pierwszorzędnego uzdrowiska, letniska i zimowiska Polski, do którego przeznaczyła go natura i kult dla Tatr, będzie kolej elektryczna z Krakowa do Zakopanego.

Ze wielkie to, wszechstronnie uzasadnione dzieło będzie w krótkim czasie na pewno zrealizowane, mimo oporu wiecznych malkontentów pozytywnego postępu turystyki — nie zdaje się już ulegać wątpliwości.

Brak jest bowiem jakich kolwiek sprzeciwów typu ideowego, gdyż nawet najzagorzalsi zwolennicy izolacji Tatr, pójdą tym razem z budowniczymi masowego ruchu turystycznego. Nikomu bowiem nie może zależeć na tym, by Zakopane leżało dalej, niż to jest konieczne w obecnych warunkach i możliwościach techniki komunikacyjnej.

Korzyści elektryfikacji linii Kraków-Zakopane, z jej skróceniem (od lat 50-ciu już rozpatrywanym) są tak znaczne, że szkoda zbyt obszernych wywodów na ich wyliczenie. Są to: skrócenie drogi o 32 km. przyspieszenie przywozu o więcej niż połowę, jako wynik szybszej trakcji, prędszego rozruchu, szybszego hamowania bez utraty rozpędu, racjonalniej ukształtowanych torowisk wykluczających potrzebę trzech zmian kierunków, większa wygoda przewozu, większa czystość, nawet oszczędniejsza eksploatacja.

Zamiast zygzowatego ukształtowania obecnej linii, pełnej trudnych odcinków, mnóstwa ostrych wirażów, zamiast bezcelowych kołowań to na zachód to na wschód — nowa droga poprowadzi w zdecydowanym kierunku południowym dawno już wyzyskanym przez ruch samochodowy, wprost z Krakowa na Rabkę, skracając drogę nie tylko do Zakopanego, lecz także do Rabki, Krynicy, Szczawnicy oraz wszystkich miejscowości Podkarpackich.

Ta część, zupełnie nowa, wciągając w orbitę zainteresowań gospodarczych i turystycznych nowe tereny (Swoszowice, Świątniki, Myślenice) — musi być zbudowana odrazu jako elektryczna, gdy elektryfikacja pozostałego, dawnego szlaku przez Obidową jest już tylko konsekwencją całości. Z czasem elektryfikacja sięgnąć może przez Nowy Sącz po Krynicę, a w drugą stronę sięgnąć może po Zagłębie Dąbrowskie i Śląsk.

W ten sposób utworzyć się może zacząłek dalekobieżnej komunikacji kolejowej elektrycznej w zakątku kraju, gdzie wobec górskich terenów, elekryczna trakcja ma największe wartości. a elektryczna energia da się najtaniej wydobyć z wody.

Gruntowne przeistoczenie, jako wynik elektryfikacji, 'polegałoby w pierwszym rzędzie na zbliżeniu Krakowa i Śląska z Zakopanem, niemal na odległość dalekobieżnego tramwaju podmiejskiego. Tylko 2 godziny z minutami trwałaby podróż na trasie elektrycznej, umożliwiając ludności Krakowa, Zagłębia i Śląska spędzenie na jednej ze stacyj klimatycznych położonych przy tej linii — weekendu, ba nawet w niektórych przypadkach popołudnia w długie dni letnie.

Koszmarne podróże nocne, niweczące wartość „świeżego powietrza" weekendowego, czy też tracenie poranków świątecznych na długie podróże, do których zrywać się trzeba wczesnym świtem, przejdą do historii, jak owe furki góralskie zwożące swego czasu z Chabówki pionierów turystów do Zakopanego.

Nowa linia stanie się przy tym dla podróżnych, wobec skrócenia jej, nieco tańszą, a znacznie tańszą — jeśli się zważy niezwykłą szybkość nawet „osobo-



OGÓLNY WIDOK KRYNICY

wych" to jest nie bezpośrednich „tramwajów".

Umożliwienie wpadania na noc z najbogatszej z turystów połaci Polski, t. j. z obszaru Krakowsko-Śląskiego do najbogatszego w atrakcje turystyczne terenu turystyki — wzmoże też powodzenie obiektów mieszkalnych i obiektów obsługi turystycznej na całym Podhalu.

Wszystko przemawia na korzyść elektryfikacji linii podhalańskiej.

Takie są mniej więcej korzyści nowej linii. Po stronie ujemnej dopatrzą się malkontenci pewnych wad i braków.

Jak zawsze zjawi się motyw: nie ma na szkoły, jest na turystykę. Lecz nowa linia dostarczy też okazję zwiększonego podróżnictwa szkolnych dzieci na wycieczki i obozy: wielu miejscowościom, na nowo dla Polski udostępnionym, ułatwi możność posyłania dzieci do szkół miejskich.

Turystyka jest zresztą również szkołą, wielką szkołą umiłowania przyrody, wielkim bodźcem i potrzebą wypoczynku ciała i duszy, wielkim regeneratorem sił zdrowotnych i sił psychicznych, wreszcie środkiem podnoszenia znajomości i umiłowania ojczyzny.

Gdyby zresztą rozumować takimi kategoriami — nie można by budować wielu innych rzeczy, pochłaniających również kapitały, a daleko mniej przydatnych niż szkoły i turystyczne obiekty.

Może też zjawi się motyw. Mamy ważniejsze koleje do budowania w Polsce, zwłaszcza w celach obronnych. Ten argument przekreślony jest przez fakt — że na ten cel wpłynie kapitał obcy, w dodatku nie wymagający spłat dewizowych zwabiony dobrym interesem, jakim będzie nowa linia, najintensywniejsza linia komunikacji turystycznej w Polsce. Kapitał taki nie dałby się natomiast tak łatwo pozyskać na budowę linij innego rodzaju, chyba za kosztowną gwarancją.

Przy tym skrócenie drogi do Zakopanego, Krynicy, Sącza i Limanowej nie jest też zapewne pozbawione wartości obronnej w czasie, gdy południowa granica nie należy już do granitowej.

Znajdą się może wreszcie tacy, którym żal będzie starych zamortyzowanych kosztownych w eksploatacji szlaków via Kalwaria-Sucha, lecz z tych właśnie powodów nie ma ich co żałować kolej, tymbardziej, że chcąc je przystosować do wzrastającego popytu przewozowego, trzebaby je i tak modernizować dużym kosztem. Lepiej więc otworzyć nową linię.

Tuż za szlakiem nowej kolei wedrze się też na Podhale w ślad za koleją tani prąd, przyśpieszając elaktryfikację terenu, podnosząc tym samym jego wartość gospodarczą i recepcyjną. Za tym pójdzie nowy wielki ruch inwestycyjno-hotelarski a za tym nowe przewozy towarowe.

Nowa linia stanie się atrakcją sama dla siebie, interesując nietylko wszystkich obywateli w kraju, lecz i obcych, jako widomy dalszy postęp europeizacji recepcji turystycznej w Polsce.

(Tyg. Jedziemy)

Wyniki wyborów do rad gromadzkich w powiecie nwosądeckim.

W ub. tygodniu odbyły się w powiecie nowosądeckim wybory do rad gromadzkich. Na 178 gromad głosowanie odbyło się tylko w 45 gromadach, w 133 bowiem zgłoszono tylko jedną listę, zatem głosowania nie było. Frekwencja w czasie wyborów była bardzo znaczna, bo przekraczała 80 proc. Ogółem wybrano 2.840 radnych.

Oblicze polityczne nowo wybranych rad gromadzkich jest dosyć zróżniczkowane. Z pośród ugrupowań politycznych otrzymali radnych: ugrupowania prorządowe i bezpartyjne 1602 w tym O.Z.N. 56, Stronnictwo Ludowe 942, Stronnictwo Narodowe 70, P. P. S. 27, inne 199. W kilku gromadach odbędzie się głosowanie ściślejsze dla wyboru zastępców radnych gromadzkich.

—oo—

WINCENTY HLOUSZEK.

ARGONAUTA

Mówią mi: pędziwichrze, postrzelona głowo,
„panie tego, ten tego", argonauto marzeń!
Zacznij życie, Jazonie, da capo, „de novo" —
w realnym i mądrym wymiarze.

Życiem rządzą reguły, a za każdą straże:
sędziowie i ołtarze — z mocą piorunową:
zabiją, jeśli będziesz igrał z jej osnową
rojąc sprzeczne z regułą miraże.

Bądźże mądry: płyń z prądem, nigdy przeciw [wodzie.
Stań się cyfrą, rachunkiem, zimnym buchalterem,
a „wzloty i poloty?" — szacuj tylko zerem.
Tak mówią; tną i ranią; szperają jak złodziej
w sercu, w domu i świecie; wciąż ta zgraja [kracze.
A ja: żyję, jak żyłem, rwę włosy i płaczę.

KRONIKA

Kalendarzyk.

19 N. Józefa Obl. N. P. M.
20 P. Joachima
21 W. Benedykta op.
22 Ś. Bogusława
23 C. Wiktoriana
24 P. Gabriela arch.
25 S. Zwiastow. NPM.

Odznaczenia. Złotym Krzyżem Zasługi zostali odznaczeni Ks. Prałat Dr Cierniak Andrzej i Profesor Andrzej Serafin. Srebrnym Krzyżem Zasługi Zacharski Józef naczel. więzienia.

Nabożeństwo za spokój duszy Pierwszego Marszałka Rzeczypospolitej śp. Józefa Piłsudskiego odprawione zostaniew Kościele Parafialnym w niedzielę, dnia 19 marca 1939 o godz. 9 ej. W tym samym dniu i godzinie odbędą się Nabożeństwa w świątyniach innych wyznań.

Uroczysta akademia ku uczczeniu Imienin Marszałka Polski Edwarda Śmigłego-Rydza odbędzie się staraniem Oddziału Obozu Zjednoczenia Narodowego i Oddziału Grodzkiego Zw. Strzeleckiego w sali Domu im. Gen. Br. Pierackiego, w dniu 18 marca 1939 o godzinie 20-ej. Słowo wstępne wygłosi Pułk. Dypl. Krajewski Alfred, po czym p. Prof. Słowikowski wygłosi przemówienie. Wiązankę pieśni legionowych wykona orkiestra 1 P.S.P. i chór „Echo" pod dyr. Rzymka. Deklamacja okolicznościowa i wyświetlenie filmu zakończą tę podniosłą uroczystość.

Konferencje rekolekcyjne dla inteligencji odbędą się staraniem Sodalicji Mariańskich w kościele OO. Jezuitów dla pań od 20 do 26 marca codziennie od godz. 17, dla panów od 27 marca do 2 kwietnia codziennie o godz. 8-mej.

Uroczysta Msza św. Staraniem Chrześć. Cechu Zbiorowego w Nowym Sączu, odprawiona zostanie w dniu 19 marca br. o godz. 9 rano w kościele parafjalnym uroczysta Msza św. ku czci św. Józefa, Patrona rzemiosła polskiego.

Uroczysta Akademia. W sobotę, dnia 18 bm. w sali nad „Łazienkami Kol." w Nowym Sączu odbędzie uroczysta akademia z okazji Imienin Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza. Na program złożą się: przemówienie, które wygłosi

Inż. Ruprecht, deklamacja, następnie produkcje chóru, orkiestry K. P. W. pod batutą dyr. Ant. J. Wrońskiego i zespołu regionalnego. Początek o godz. 17·30· Wstęp wolny.

Ilustrowany Tygodnik Rolniczy „Kłosy" cieszy się wielką poczytnością we wszystkich sferach rolniczych, ponieważ spełnia pożyteczne, owocne i doniosłe zagadanienia wsi.

Z życia Gromady Rojówka. Z inicjatywy Koła Gospodyń Wiejskich w Rojówce, zorganizowany został tu 6-tygodniowy kurs kroju i szycia, którego zakończenie połączone z wystawą prac odbyło się w dniu 12 marca br.

Kurs prowadziła p. Ewa Szkaradkówna z Nowego Sącza z ramienia O.T.R. Jako instruktorka Kursu z całym zapałem oddała się swej pracy w gronie 30-tu uczenic.

Urządzona wystawa prac dała wspaniałe wyniki odbytego kursu. Smak, estetyka z jednej strony, praktyczność w wyborze tematów z drugiej — oto cechy wykonanych prac. Trzeba podkreślić, że olbrzymia ilość pięknie wykonanych robót wyglądała imponująco. Tu należy się uznanie dla p. E. Szkaradkówny — podkreślić jej wysiłek i poniesiony trud.

Uczenice kursu odniosły naprawdę wielką korzyść. W programie kursu sporo czasu poświęcono haftowi, przy którym uwzględniono oryginalne, nasze piękne motywy ludowe i inne.

Wystawę urozmaiciły popisy artystyczne, na program których złożyły się: do łez wzruszająca inscenizacja M. Konopnickiej „U progu", arcyśmieszne monologi — dialogi, oraz pieśni regionu sądeckiego!

Całość imprezy wypadła bardzo pięknie, dając niezapomniane przeżycia duchowe zebranej ludności i pierwszorzędne efekty propagandowo-kulturalne!

Z ziemi nowotarskiej

WALNE ZEBRANIE Koła Podof. Rez. odbyło się w Nowym Targu. W wyniku wyborów do Zarządu weszli: jako prezes Dzień Stanisław, wiceprezes Barczuk Antoni, sekretarz Zimmer Edmund, skarbnik Pinkiewicz Jan, gospodarz Jaskierski Jan, członkowie Rasała Bolesław i Łopata Miecz. Jako Komendant Koła pozostaje nadal Mrugała Franciszek.

NOWY ZARZĄD KOM. OBW. TPBPSP. w Nowym Targu. Na ogólnym Zgromadzeniu Komitetu Obwodowego Twa, wybrano nowy Zarząd w nast. składzie osób: pp. Insp. Wład. Koszyk, Pęksa Stan., mgr. M. Podkanowicz, dr. Bolkot, ks. Czarniak, inż. Stan. Ciechanowski, Eug. Pietrusińska, M. Balara, ks. dr. Karabuła, wszyscy w Nowym Targu oraz p. plk. Adamczyk z Zakopanego, p. Berski Włodz. z Tylmanowej i p. Nawara Antoni z Rabki. Nowy Zarząd ukonstytuował się natychmiast, wybierając jednogłośnie prezesem p. Rejenta Stan. Pęksę.

Z ziemi limanowskiej

ZNIESIENIE POWIAT. URZĘDU ROZJEMCZEGO W LIMANOWEJ. Z dniem 1. kwietnia br. został zniesiony Powiatowy Urząd Rozjemczy w Limanowej, a agendy tego urzędu zostały przydzielone Powiatowemu Urzędowi Rozjemczemu w Nowym Sączu.

Zniesienie Powiatowego Urzędu Rozjemczego w Limanowej było podyktowane względami oszczędnościowymi, gdyż z powodu małego wpływu spraw utrzymywanie tego urzędu okazało się nie celowe i zbyt kosztowne.

WYBORY DO RAD GROMADZKICH w powiecie limanowskim. W dniu 10. marca br. na terenie całego powiatu limanowskiego odbyły się wybory do rad gromadzkich. Na 84 gromady wybory odbyły się tylko w 36 gromadach, gdyż z powodu wniesienia zgłoszeń kompromisowych kandydatów wybory w 48 gromadach odbyły się przez aklamację bez głosowania.

W powiecie przypada 1527 radnych, a ilość ważnie zgłoszonych kandydatów wynosi 4 365, z tego prorządowych [OZN] 1220, Stronnictwa Ludowego 2061, bezpartyjnych 989, P. P. S. 9, N. Dem. 22, Żydów syjonistów 3 i Żydów ortodoksów 61.

II. Km. 535-38, II. Km. 563-38.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Zakopanem rewiru II-go Jerzy Piotr Wajs, mający kancelarię w Zakopanem, ulica Orkana, na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 27 kwietnia 1939 o godz. 11·50 w sali rozpraw Sądu Grodzkiego w Zakopanem odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należących do dłużniczki Bronisławy Szuberowej w Zakopanem nieruchomości:

1) cała realność lwh. 754 ks. gr. gm. kat. Kościelisko obj. Realność składa się z pgr. lkat. 381-1, 386-2, 387, 388, 389-1, o łącznej powierzchni 4258 m. kw. i położone jest na Krzeptówce.

2) 23·40 części realności lwh. 8798 ks. gr. gm. kat. Zakopane obj. Realność składa się z pbud. lkat. 2515 i pgr. lkat. 2326-29 o łącznej powierzchni 694 m. kw. położona jest w Zakopanem przy ul. Chramcówki.

Powyższe realności opisane są szczegółowo w protokule opisu z dnia 1. XII. 1938. w aktach się znajdującym i mają urządzone księgi grunntowe w Urzędzie Ksiąg Gruntowych przy Sądzie Grodzkim w Zakopanem.

Nieruchomości powyższe oszacowane zostały następująco:

ad 1) na zł. 12.774 i ad 2] na zł. 4.565.50

Cena wywołania wynosi ad 1] zł. 8.516 i ad 2] 3.043.67 zł.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości:

ad 1) zł. 1.277.40 ad 2) zł. 456.55 oraz przedłożyć zezwolenie Urzędu Wojewódzkiego Krakowskiego na nabycie niniejszych realności.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych nstytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej częci od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Zakopanem ul. Nowotarska.

Dnia 11 marca 1939 r.

Komornik Jerzy Piotr Wajs

W dniu 4 kwietnia 1939 r. o godz. 9 odbędzie się w Sądzie Grodzkim w Nowym Sączu sala Nr. 86 (sygn. akt I. Nc. 733/39)

dobrowolna licytacja
realności w Nowym Sączu

po b. stolarni i tartaku, będących własnością Tow. Budowl. Przem. „Poprad" Ska. z ogr. odpow. obecnie w likwidacji.

Realność ta położona jest w centrum miasta obok toru kolejowego, obejmuje obszar około 4·900 m^2, budynek warsztatowy ryglowy o pow. 538 m^2 i grupę budynków murowanych i ryglowych o pow. około 400 m^2

Cena wywołania wynosi 13 000 zł. i poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Powiat Nowy Sącz należy do Centralnego okręgu przemysłowego, a ponieważ jest to powiat nadgraniczny przeto nabywca musi przy kupnie wykazać się zezwoleniem Województwa na nabycie.

W sprawach oglądnięcia realności i udzielenia bliższych informacji o warunkach kupna, zwracać się należy do p. J. Kózki w N. Sączu ul. Długosza 64.

Sygnatura II. Km. 761/37.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości.

Komornik Sądu Grodzk ego w Zakopanem rewiru II-go Jerzy Piotr Wajs mający kancelarię w Zakopanem ul. Orkana na podstawie art. 676 i 679 k.p.c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 27 kwietnia 1939 r. o godz. 10·30 w sali rozpraw Sądu Grodzkiego w Zakopanem odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Józefa Walczaka w Zakopanem, nieruchomość lwh. 8958 ks. gr. gm. kat. Zakopane obj. Realność składa się z pbud. 2100 i pgr. lkat. 10226, 10227, 10230/1 i 10231/1 o łącznej powierzchni 3256 m². Na realności położonej przy ulicy Kościeliskiej znajduje się budynek pod nazwą „Władysławka" z przeznaczeniem na pensjonat, szczegółowo opisany w protokule opisu i oszacowania z dnia 29 I. 1938 r. w akcie się znajdującym i ma urządzoną księgę gruntową w Urzędzie Ksiąg Gruntowych przy Sądzie Grodzkim w Zakopanem.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 46.213 gr.—, cena zaś wywołania wynosi zł. 30.808 gr. 67.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 4.621 gr. 30, oraz zezwolenie Urzędu Wojewódzkiego Krakowskiego na nabycie niniejszej realności.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie, albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. — Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń: jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości, lub ich części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądań w Sądzie Grodzkim w Zakopanem ul. Nowotarska.

Dnia 11 marca 1939 r.

Komornik Jerzy Piotr Wajs.

Sygnatura II Km. 300/38

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Zakopanem rewiru II-go Jerzy Piotr Wajs mający kancelarię w Zakopanem ul. Orkana na podstawie art. 676 i 679 k.p.c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 27 kwietnia 1939 r. o godz. 11·30 w sali rozpraw Sądu Grodzkiego w Zakopanem odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Karoliny z Wachsbergów I° Braunowej II° Singerowej nieruchomość lwh. 6863 ks. gr. gm. kat. Zakopane obj. Realność ta składa się z pbud. lkat. 1288 o powierzchni 623 m², położona jest w Zakopanem przy ul. Kościelnej. Na realności znajduje się dom mieszkalny drewniany, 2 szopy, piwnica i śmietnik wszystko opisane szczegółowo w protokole opisu i oszacowania z dnia 17 maja 1838 r. Realność jest ogrodzona. Realność ma urządzoną księgę gruntową w Urzędzie Ksiąg Gruntowych przy Sądzie Grodzkim w Zakopanem.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 8.540 gr.—, cena zaś wywołania wynosi zł. 5.693 gr 34.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 854 gr.— i zezwolenie Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie na nabycie tej realności.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8 ej do 18 ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Zakopanem ul. Nowotarska.

Dnia 11 marca 1939 r.

Komornik Jerzy Piotr Wajs.

II Km 235/36

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Zakopanem rewiru II-go Jerzy Piotr Wajs mający kancelarię w Zakopanem ul. Orkana na podstawie art. 676 i 679 k.p.c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 27 kwietnia 1939 r. o godz. 11·15 w sali rozpraw Sądu Grodzkiego w Zakopanem odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Katarzyny z Szafrańskich Gąsierowskiej w Zakopanem nieruchomość lwh. 7414 ks. gr. gm. kat. Zakopane obj. Realność składa się z lkat. 10030/2 i 1 kat. 1701, o łącznej powierzchni 1602 m². Na realność położonej przy ul. Kasprusie, znajduje się budynek drewniany pod nazwą willa „Stella" z przeznaczeniem na pensjonat. Realność wraz z przynależnościami jest opisana szczegółowo w protokole opisu i oszacowania z dnia 25 IV 1937 r. i 11 II 1938 r. w akcie się znajdującym i ma urządzoną księgę gruntową w Urzędzie Ksiąg Gruntowych przy Sądzie Grodzkim w Zakopanem.

Nieruchomość oszacowana została na sumę 54.951 zł. cena zaś wywołania wynosi zł. 36.634.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 5.495 gr. 10 oraz zezwolenie Urzędu Wojewódzkiego Krakowskiego na nabycie niniejszej realności.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wyniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej dg 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądnąć w Sądzie Grodzkim w Zakopanem ul. Nowotarska.

Dnia 11 marca 1939 r.

Komornik Jerzy Piotr Wajs

II Km 568/38.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Zakopanem rewiru II-go Jerzy Piotr Wajs, mający kancelarię w Zakopanem ul. Orkana. na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 27 kwietnia 1939 o godz. 9·30 w sali rozpraw Sądu Grodzkiego w Zakopanem odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników Wacława i Marii z Grubarzów małż. Krzeptowskich nieruchomość lwh. 7940 ks. gr. gm. kat. Zakopane. Realność składa się z pbud. lkat. 1307 i pgr. lkat 9544 o łącznej powierzchni 1019 m². Na realności położonej przy ul. Krupówki znajduje się budynek murowany 3-piętrowy, oraz budynek drewniany, przeznaczony na sklepy i mieszkania. Nieruchomość niniejsza ma urządzoną księgę gruntową w Urzędzie Ksiąg Gruntowych przy Sądzie Grodzkim w Zakopanem.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 164.514, cena zaś wywołania wynosi zł 123.385 gr 50.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 16.451 gr 40, oraz zezwolenie Urzędu Wojewódzkiego Krakowskiego na nabycie niniejszej realności.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 9-ej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Zakopanem ul. Nowotarska.

Dnia 11 marca 1939 r.

Jerzy Piotr Wajs.

Sygnatura II Km. 439/38

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Zakopanem rewiru II-go Jerzy Piotr Wajs, mający kancelarię w Zakopanem ulica Orkana, na podstawie art. 676 i 679, k.p.c. podaje do publicznej wiadomości że dnia 27 kwietnia 1939 r. o godz. 10 w sali rozpraw Sądu Grodzkiego w Za-

kopanem, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Jana Gramatyki w Zakopanem nieruchomość 3/32 części realn. lwh 7505 ks. gr. gm. kat. Zakopane. Realność składa się z pbud. lkat. 1819 i pgr. lkat. 9717/12 o łącznej powierzchni 1916 m², położona jest w Rynku. Na realności znajdują się budynek drewniany tynkowany z przeznaczeniem na mieszkania, drugi budynek przeznaczony na mieszkania i warsztaty, kuźnia murowana, szopy, wszystko opisane szczegółowo w protokule opisu i oszacowania z dnia 8. VII. 1938 r. w aktach się znajdującym. Nieruchomość ma urządzoną księgę gruntową w Urzędzie Ksiąg gruntowych przy Sądzie Grodzkim w Zakopanem.

3/32 cz. nieruchomości oszacowana została na sumę zł. 6.449 gr. 53, cena zaś wywołania wynosi zł. 4.837 gr. 15.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 644 gr. 95, oraz zezwolenie Urzędu Wojewódzkiego Krakowskiego na nabycie nabycia niniejszej realności.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych nstytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Zakopanem ul. Nowotarska.

Dnia 11 marca 1939 r.

Komornik Jerzy Piotr Wajs.

Km. 29/39

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Zakopanem, rewiru II-go na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości że na wniosek Masy konkusowej firmy „Składnica towarowa właść. hoteli, pensjonatów, restauracji Spółdz. zarej z ogr. odp." w Zakopanem przez zarządcę masy konkursowej adw. Dr. B. Fassa w Zakopanam, dnia 21 marca 1939 r. o godz. 15-tej w Zakopanem przy ul. Krupówki „Morskie Oko" odbędzie się w terminie 1-szym licytacja ruchomości należących do dłużnika Józefe Króla składających się z kasy kontrolnej „National i 3 stolików kawiarnianych oszacowanych na łączną kwotę zł. 2020.

Ruchomości można oglądać w dniu, miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Zakopane, dnia 11 marca 1939 r.

Komornik Jerzy Piotr Wajs.

II Km. 675/38

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Zakopanem, rewiru II mający kancelarię w Zakopanem przy ul. Orkana na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości że na wniosek Warszawskiego Towarzystwa Akceptacyjnego S. A. w Warszawie dnia 21 marca 1939 r. o godz. 13-tej w Zakopanem przy ul. Grunwaldzkiej 2671 odbędzie się w terminie 2-gim licytacja ruchomości należących do dłużników Józefy i Antoniego Lichnowskich składających się z maszyny do szycia nożnej, kilimu, radioodbiornika 6-cio lampowego do sieci, żelazka elektrycznego, kredensu kuchennego i szafy rozsuwanej z miękkiego drzewa, oszacowanych na łączną kwotę zł. 820.

Ruchomości można oglądać w dniu miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Zakopane, dnia 11 marca 1939 r.

Komornik Jerzy Piotr Wajs

II Km. 550/38

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Zakopanem, Rewiru II mający kancelarię Zakopanem przy ul. Orkana na podstawie art. 602 k.p.c. podaje do publicznej wiadomości że na wniosek Stanisława Makieły w Zakopanem, dnia 21 marca 1939 r. o godz. 14-tej w Zakopanem przy ul. Jaszczurówka „Arkona" odbędzie się w terminie 1-szym licytacja ruchomości należących do dłużnika Konstantego Świerkosza składających się z futra męskiego, radioodbiornika, różnych mebli oszacowanych na łączną kwotę zł. 806. Ruchomości można oglądać w dniu lic. w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Zakopane, dnia 11 marca 1939 r.

Komornik Jerzy Piotr Wajs.

I Km. 1268/35 I Km. 43/39 i łączne

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Sprawawa egz. Podhalańskiego T-wa Kredytowego, Galicyjskiej Kasy Oszczędności, Zjedn. F-a Związków Azotowych, Spółdzielni „Zagon", T-wa Miłośników Sportu Wędkowego, Marcina Jarra, Chaima Baumana, Marii Kosterkiewiczowej, Banku Gospodarstwa Krajowego przeciwko Drowi Stanisławowi Langerowi i tow.

Komornik Sądu Grodzkiego w Nowym Sączu rew. I-go Józef Maresz mający kancelarię w Nowym Sączu ulica Lwowska 15 na podstawie art. 620 kpca podaje do publicznej wiadomości, że dnia 26 kwietnia 1939 r. o godz. 13. w Zbyszycach odbędzie się licytacja ruchomości należących do Dra Stanisława Langera i tow. — składających się z: 1 kasy ogniotrwałej, 1 umywalni mosiężnej z 2 płytami marmurowymi, 1 kredensu pokojowego dużego, 1 zegara szafkowego, stojącego, 5 dywanów perskich, 1 makaty turecko haftowanej, 3 par portier kilimowych, 1 stołu z płytą marmurową, 1 dywanu smyrneńskiego, 5 sztuk palm w wazonach, 5000 kg. jęczmienia, 1 skrzyni zakopiańskiej, 2 szaf ciemnych dębowych, 1 kredensu pokojowego małego, 4 obrazów olejnych w złoconych ramach, 1 samochodu 4-ro osobowego „Satra" 2 lamp wiszących mosiężnych, które oszacowane zostaną w dniu licytacji.

Ruchomości te można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Nowy Sącz, dnia 13 marca 1939 r.

Komornik.

Wydawnictwo: Spółka Wydawnicza „Głosu Podhala". Redaktor odpowiedzialny: Leon Jasinicki.

„Drukarnia Podhalańska" — wykonawca Edward Korcz w Nowym Sączu.